CZĘŚĆ XXXVII — № 50. ROK 19 — (1848.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli, *Półroczna* 8 rub. srebrem.

PIĄTEK, $\frac{2}{14}$ Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{1}{13}$ Lipca.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie z dnia 24 Czerwca, Zostający przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jenerał-major *Annienkow 2*, mianowany do pełnienia obowiązków Wojennego Gubernatora miasta Kamieńca-Podolskiego i Cywilnego Podolskiego Gubernatora podczas nieobecności Jenerał-porucznika *Sotnikow*, uwolnionego na urlop czteromiesięczny dla poratowania zdrowia. — 25 tegoż m. S.-Peterburski Wojenny Jenerał-Gubernator Jenerał-porucznik *Szulgin*, najłaskawiej podniesiony został do rangi Jenerała piechoty zą odznaczającą się służbę z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

— Ogłoszony został następujący Rozkaz dzienny Ober-Policmejstra Petersburskiego:

«Z dochodzących do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych doniesień i prywatnych wiadomości okazuje się, że wielu z proszących publicznie jałmużny, dla zwrócenia uwagi i wzbudzenia litości przechodzących, wodzą lub wożą z sobą rozmaitego rodzaju kalekich. W liczbie tych ostatnich bywają małe dzieci, które żebracy biorą od rodziców lub krewnych za umową udzielania części wyżebranej jałmużny; ale niekiedy, namówiwszy do wspólnego z sobą żebractwa nieletnie sieroty, albo nawet, jak są tego przykłady skradłszy dzieci, kaleczą je potém umyślnie.

«W skutek przesłanej mi od Departamentu Policyi Wykonawczej kopii okolnego zalecenia P. Ministra Spraw Wewnętrznych do Naczelników gubernij, poruczam Policyi Petersburskiej izby tułający się z kalekami i dziećmi skaleczałemi żebracy byli niezwłocznie zatrzymywani i żeby za każdym razem wyprowadzane było śledztwo: zkąd dzieci są wzięte i z jakiej przyczyny nastąpiło ich kalectwo; jeżeli obok tego sami żebracy będą przekonani o skaleczenie ich lub rozjątrzenie umyślne ran, albo w ogólności o okrutne z niemi obchodzenie się, w takim przypadku winni mają być oddani pod sąd dla poniesienia zasłużonej kary; dzieci zaś i kaleki w każdym razie mają być zwracani do miejsc zkąd pochodzą na koszt gmin lub dziedziców do których należą, a jeżeli pochodzenie ich pozostanie niewiadomém, mają być oddawani do Urzędów Powszechnej Opieki, jak to postanowiono o kolekich i nieletnich włocęgach.»

O CHOLERZE.

W PETERSBURGU: po 28 Czerwca zostawało chorych 3,930 — w ciągu doby zach. 693 — wyzdrowiało 209 — umarło 479 — pozostało po 29 Czerwca chorych 3,035.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Paryż, 1 Lipca. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 28 Czerwca jenerał Cavaignac oznajmił, że z powodu nieprzyjęcia przez admirała Leblanc portfelu Marynarki, takowy powierzony został Panu Bastide, a na jego miejsce Ministrem Spraw Zagranicznych mianowany jen. Bedeau.

Tegoż dnia Zgromadzenie obierało swego Prezydenta na miejsce P. Senart, który został Ministrem Spraw Wewnętrznych. Na 790 głosujących P. Marie otrzymał 414 a P. Dufaure 297 głosów. P. Marie przeto został obwołany Prezesem Zgromadzenia. P. Senart ustąpiwszy mu krzesło, wszedł potém na mownicę i już jako Minister wniosł izby udzielony był miljon fr. na rzecz ranionych gwardyaków narodowych, 2 miljony na koszta żywności gwardyaków narodowych po Departamentach a 1 miljon dla gwardyi ruchomej. Te summy uchwalone zostały jednomyślnie.

Jenerał Cavaignac zapowiedział że w przyszły poniedziałek zda sprawę Zgromadzeniu ze środków przedsięwziętych we względzie warstatów narodowych.

Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie że zwłoki jenerała Negrier złożone będą w hotelu Inwalidów a wdowie jego przeznaczyło pensyą 3,000 fr. która przejdzie i na dzieci.

—

Mianowania Ministrów dobrze były przyjęte od Publiczności. Też dobre wrażenie zrobił wybor P. Marie na Prezesa Izby. Jakkolwiek powszechność jest zażalona przeciw byłej Kommisyi Wykonawczej której P. Marie był Członkiem, ale przypominają sobie że stronnictwa zagorzałe wyrzucały mu ciągle jego zbytnie umiarkowanie. Zgromadzenie więc swym wyborem uczyniło słuszną różnicę między nim i jego byłemi towarzyszami.

— Stolica jest zupełnie spokojna, ale stan oblężenia trwa ciągle i gwardya narodowa pełni swą powinność z gorliwością godną największej pochwały.

— Chodzi po rękach i liczy już wiele podpisów prośba do Zgromadzenia Narodowego od gwardyi narodowej Rouen'skiej, o oddanie pod sąd byłej Kommisyi wykonawczej w massie a szczególniej PP. de Lamartine i Ledru Rollin z powodu ostatniego powstania, któremu, mimo całej jawności knowanego spisku, ani wcześnie zapobiegli, ani, już po wybuchnieniu, nie przedsięwzięli stanowczych środków.

— Podług najpewniejszych obrachowań powstańcy mieli 40,000 ludzi walczących i dobrze uzbrojonych, siły Rządowe liczyły dwa razy tyle żołnierza, ale zwycięztwo było bardzo trudne i kosztowne z powodu fortyfikacyj za któremi powstańcy się potykali. Liczba poległych i ranionych z obustron dochodzi do 10,000. Jak zacięta była walka, dowodzi tego liczba jenerałów zabitych i ranionych. Na dziesięciu jenerałów którzy dowodzili w przeciągu dni czterech powstania PP. Négrier i Bréa zostali zabici, Bedeau, Duvivier, Damesme, Korte, Lafontaine, Fouché ranieni; Lebreton, Perrot, Lamoricière nieranieni; pod tym ostatnim zabito dwa konie. Starzy wojskowi zapewniają że nigdy stosunek porażonych jenerałów nie był tak wielki nawet w wojnach Napoleonowskich i że nigdy szturm twierdz nie kosztował tylu ludzi co szturm barykad Paryskich.

— Legije 8 i 12 gwardyi narodowej zostały rozbrojone dla tego że z nich wielu żołnierzy i nawet oficerów było przeszło do powstańców.

— Wydawca gazety *la Presse* P. Emile Girardin trzymany jest w tajemném więzieniu tak ściśle, że żona jego nie otrzymała pozwolenie widzenia się z nim.

— Kommisya śledcza, mianowana z powodu powstania, ma jak słychać, powołać do surowej odpowiedzialności byłą Kommisyą Wykonawczą a szczególniej PP. de Lamartine i Ledru Rollin.

— Przy jednym z powstańców znaleziono projekt pisany ołówkiem następnego dekretu:

Artykuł 1. Wszyscy obywatele którzy płacą więcej niż 200 franków podatku, zostają pozbawieni praw cywilnych i politycznych na lat 10.

Art. 2. Wszelkie dobra ruchome i nieruchome obywateli, którzy pełnili urzędy publiczne jakiegobądź rodzaju od roku 1815, zostają skonfiskowane.

Art. 3. Konstytucya Francyi jest ta sama, jaka była w roku 1793.

Art. 4. Wojsko zostaje rozpuszczone.

— Przyniesiono do Kommisyi śledczej jednę z chorągwi powstańców z napisem wielkiemi czerwonemi literami:

«*Jeżeli zwyciężymy — Rabunek*,
Jeżeli będziemy zwyciężeni — Pożar.»

— Ostatnie powstanie tém się szczególniej odznaczało, że w niém nie brali udziału młodzi ludzie kształcący się po rozmaitych zakładach naukowych, którzy najczynniej należeli do wszystkich przewrótów jakie się odbyły we Francyi od lat 17. To samo daje skazówkę ohydnego celu jaki powstańcy sobie zamierzali. Jakoż największą rolę grali w ciągu czterech dni buntu wyzwoleni lub zbiegli z galer zbrodniarze, których w ostatnich czasach liczono w Paryżu do 25,000. Im to właściwie przypisać należy czyny barbarzyńskiego okrucieństwa nad wziętemi w niewolą, oraz kradzieże i grabieże popełnione w domach, zajmowanych przez powstańców.

— Rzeczą już dziś jest pewną, że uczta po 25 centimów od osoby, którą mieli dać klubiści, stronnicy komunizmu, była niczém więcej jak okropnym spiskiem, który szczęściem nie doszedł do skutku. Na tym bankiecie miano wymordować wszystkich spokojnych obywateli i gwardyaków narodowych, zdradliwie zaproszonych, a których było się już podpisało bardzo wielu.

— 28 Czerwca we dwudziestu sześciu rozmaitych powozach, pod nader silną eskortą, przewieziono z Paryża do Vincennes około 30,000 karabinów odebranych od powstańców.

— Obliczają iż przeszło 20,000 ludzi, którzy należeli do ostatniego powstania, tułają się w tej chwili po okolicach Paryża. Wieśniacy zmuszeni zostali wziąść się do broni dla ochrony swych pól i ogrodów od tych maroderów. W tych dniach wojsko miało z nimi kilka utarczek, szczególniej w stronie od Père Lachaise.

ANGLIJA.

Londyn, *30 Czerwca*. Wczora, po długich rozprawach Izba Niższa przyszła nakoniec do głosowania na projekt Gabinetowy o cłach od cukrów Zachodnio-Indyjskich. Poprawa podawana przez P. Pakington została odrzucona 260 głosami przeciw 245 i wniosek Ministrów ostatecznie przyjęty.

— Ostatnie wypadki w Paryżu wielkie uczyniły wrażenie w Dublinie i znacznie osłabiły między ludźmi zdrowomyślącemi sympatyą jaką wzbudzała gotująca się rewolucya Irlandska.

HISZPANIJA.

Madryt, 23 Czerwca. Rząd zamierza rozesłać do wszystkich posłów memoryał, usprawiedliwiający jego postępowanie względem Posła Angielskiego sira Lytton Bulwer.

— Gazety Barcelońskie donoszą o bitwie zaszłej pod Vilada, w której oddział karlistów od 1600 ludzi, zniosł zupełnie oddział wojska Królowej od 500 ludzi; stu z nich zabito a reszta wzięta w niewolą. 17 Czerwca dwa bataljony udały się co najśpieszniej z Berga dla oswobodzenia innego oddziału, opasanego zewsząd przez Karlistów.

— Podług listów z Madrytu Królowa Izabella dała pozwolenie stryjowi swemu Infantowi don Francisco a Paulo, na małżeństwo z jedną Madrytską aktorką.

NIEMCY.

Berlin, 5 Lipca. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 28 Czerwca jeden deputowany uczynił wniosek następujący: 1.) Szlachta przestaje składać w kraju odzielną korporacyą używającą pewnych prerogatyw i uległą pewnym obowiązkom — 2.) Każdy obywatel może, byleby o tem dał znać Policyi, przybrać taki tytuł honorowy i taki herb jaki mu się podoba.»

Wniosek ten, który miano odesłać do Kommisyi układającej projekt Konstytucyi, został cofnięty przez swego autora, gdy się ten dowiedział że sama Kommisya ma wnieść projekt o zniesieniu szlachectwa.

Wiedeń, 30 Czerwca. Nuncyusz Papiezki, mons. Morichini, mający polecenie pośrednictwa między Austryą i Włochami, bawi już tu od dni kilku i codziennie widuje się z Ministrem Spraw Zagr. baronem von Wessemberg.

Inspruck, 26 Czerwac. Nie masz żadnych wiadomości z teatru wojny; zapewniają że Sardyńczycy zamierzają wszystkiemi siłami uderzyć na wąwozy Tyrolskie.

Frankfurt, 3 Lipca. Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu 1 Lipca postanowiło wezwać Rząd Austryacki iżby kazał w Czechach dokonać wybory na Zgromadzenie Narodowe, które tam dotąd, z powodu powstania Czechów, nie były dopełnione.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

(Przez statek parowy).

PARYŻ, *5 Lipca.* Wczora afiszowany został dekret jen. Cavaignac, którym warstaty narodowe w Paryżu i Departamentach są zniesione; wsparcia pracownikom bez roboty są pozostawione do szafunku merów — Sledztwo o ostatniém powstaniu w postępie swoim odkrywa nuder ważne fakta, przechodzące, jak się wyraża jedna gazeta, wszelkie podobieństwo do prawdy. Dziś wydane zostały rozkazy aresztowania 34 osób, których rola w powstaniu była największej wagi. Słychać że Kommisya śledcza ma już zupełną pewność we względzie pochodzenia pieniędzy, któremi tak hojnie szafowano w czasie rokoszu — Wczora rano P. de Chateaubriand zakończył swój długi i chlubny zawod. Umarł mając lat 80.

LONDYN, *4 Lipca.* Zapewniają że admirał Napier będzie mianowany dowodzcą eskadry Srodziemnego morza na miejsce adm. Parker, który wysłużył swoje lata — Biskupi Katolicey Irlandscy, zebrani w Maynooth na examina, uchwalili między sobą iż każdy z nich zaleci duchownym swojej dyecezyi iżby się bynajmniej nie wdawali w politykę. Srodek ten obiecuje nader zbawienne następstwa.

AUSTRYA. Podług wiadomości z Trewizy po 27 Czerwca, drugi fort pod Wenecyą poddał się austryakom a załoga medyolańska fortu Malghera w większej części fort ten opuściła. *(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)*

ROZMAITOŚCI.

I.

NAJPROSTSZY ŚRODEK PRZECIW CHOLERZE.

(Z gazety Policyjnej Petersburskiej).

«Odczytując rozmaite środki leczenia cholery i zachowania się od niej, podawane dziś do powszechnej wiadomości drogą naszych pism peryodycznych, nieznajduję jednego sposobu i zachowania ludzi od cholery i leczenia tej choroby, sposobu zresztą nader godnego uwagi tak dla swej nadzwyczajnej prostoty jako i skuteczności doświadczonej w Anglii, w roku 1832 w ciągu grasowania tam epidemicznej czyli azyatyckiej cholery. Sposób ten zależy na używaniu wewnątrz zwyczajnej soli kuchennej, rozpuszczonej w prostej gorącej lub ciepłej wodzie. Teorya działania soli gruntuje się na faktach następujących:

1.) Czarną, zgęstwiała krew, jak bywa w cholerze, robi się od soli kuchennej czerwoną, rzadszą a przeto zdolniejszą do krążenia w naczyniach krwistych.

2.) W rozkładzie krwi ludzi dotkniętych cholerą dał się widzieć znaczny niedostatek wszelkich soli i żelaza w porównaniu z ilością, jaka zwykle się znajduje we krwi ludzi zdrowych.

3.) Można z prawdopodobieństwem wnosić, że cholera, jak i tyfus, jest chorobą krwi, która w mgnieniu oka zmieniając się w swoim składzie, z wpływém niewidzialnego i dotąd niedającego się ująć i zważyć szkodliwego pierwiastku, a ztąd niedostatecznie pobudzając i odżywiając systemat nerwowy, stopniowo wciąga takowy w sympatyczne cierpienie, jak w tyfusie i szkorbucie, z tą tylko różnicą że w tych ostatnich chorobach stan chorobliwy nerwów rozwija się powolniej z powodu większego oddziaływania pomienionego systematu.

Z tych krótko-wyłożonych i każdemu nie-lekarzowi pojętnych teoretycznych widoków wprost wypływają dwa główne dążenia w leczeniu cholery:

1.) Wynagrodzić we krwi chorego utraconą przez nię ilość soli oraz część jej płynną, wyrzuconą przez womity i biegunkę, a przeto uczynić ją płynniejszą, sposobniejszą do swobodnego krążenia w naczyniach i zradzaniu przez to naturalnego ciepła w ciele chorego.

2.) Dopokąd nerwowy systemat nie zacznie odbierać od krwi regularnego pobudzania i karmi, uspokajać paroxyzmy cierpienia tego systematu, pochodzące, jak powiedziano wyżej, z nieporządnego pobudzania jego i odżywiania.

W tym celu trzeba posadzić chorego w dobrze ciepłą wannę, a gdzie jej mieć nie można, nacierać go rozmaitemi, ukajającemi bole preparatami, jako olejem blekotowym (oleum hyoscyami coctum) i dawać pić często i w dość znacznej ilości wodę ciepłą, w której, na ósmą część funta rozpuszczono od 2 do 3 zołotników kuchennej soli, stosownie do stopnia choroby. Zrazu, od tego nieprzyjemnego napoju womit i biegunka powiększają się, a następnie, w miarę jak organizm zaczyna wbierać w siebie wodę i sól a krew się rozrzadza, wynagradzają się stracone przez nię części składowe i krew zaczyna regularnie pobudzać i żywić systemat nerwowy i inne organa,—wszystkie chorobliwe symptomata uspokajają się, nakoniec ustają zupełnie i chory we dwa lub trzy dni wraca do zdrowia bez innych pomocy, wyjąwszy jeżeliby obok cholery nastąpiło miejscowe zapale-

nie jakiegokolwiek trzewu, któreby, rozumie się, wymagały ogólnego lub miejscowego krwi puszczenia albo innych środków.

Używając codzień do picia słaby roztwór soli kuchennej, możemy z większą pewnością ochronić się od cholery, niżeli przez używanie mięty, eteru i tym podobnych pobudzających rzeczy, działających tylko na systemat nerwowy ale nie na krew.

Pożytki tego sposobu są widoczne, albowiem: 1.) każdy, nawet najuboższy człowiek ma zawsze pod ręką wodę i sól; 2.) każdy, nawet nie-lekarz, może uleczać chorych dotkniętych cholerą, nie połączoną z miejscowém zapaleniem trzewów; 3.) skuteczność tego środka jawnie dowiedziona została w Anglii, w 1832 roku, bowiem kiedy w Paryżu umarło z cholery 40,000 ludzi, w Londynie, liczącym prawie dwa razy tyle mieszkańców, umarło przy tym sposobie kuracyi około 2,000. 4.) Znany lekarz europejskiej sławy P. Andral w swoim «Cours de Pathologie (interne) wydanym przez Doktora Latour w latach 1836—1837 z pochwałą mówi o użyciu średnich soli przeciw cholerze.»

«Wielu może mi zarzucić przeciw powyższemu sposobowi uważania cholery i podawanemu środkowi leczenia cholery i jej zapobieganiu, że o tej chorobie niewiemy nic z pewnością, lecz gdy artykuł niniejszy jest pisany nie jako uczona rozprawa, w której powinny być wyłożone obszerniej i z krytycznym rozbiorem wszystkie teoretyczne podania i praktyczne fakta, lecz jedynie dla wiadomości powszechnej, w sposób dla każdego zrozumiały, przeto nie wchodząc w głębsze wywody zakończę uwagą, że smiertelność u nas z cholery jest znaczna, że wszystkie jakie przeciw niej używały się w latach 1830—1831 i dziś używają się środki lekarskie mało okazały i okazują skuteczności, przeto dla czegożby, mając dziś zręczność doświadczenia podawanego sposobu, nie przekonać się o jego pożytkach? Dla czego mamy się ślepo trzymać jednej i tej samej rutyny, kiedy godzi się wszystkiego z rozsądkiem probować? Sól nie zrobi złego w prostej cholerze i nawet w połączonej z jakiémkolwiek zapaleniem trzewów po uprzedniém należytém krwi puszczeniu. A być może że przy tym środku zapobiegania i leczenia cholery mniej będzie od niej umierało ludzi i my otrzymawszy takie rezultata jak w Anglii, przyniesiemy wielką ulgę rodzajowi ludzkiemu. Każdy kto użył soli kuchennej w jedzeniu lub piciu do zbytku, zapewna uważał że zaraz potém rozwija się w ciele większe ciepło i następuje pragnienie obok przyśpieszonego pulsu, dowodzącego podniesione krwi krążenie, co właśnie jest pożądane w cholerze, w której krew gęstnieje powodem utraty serwatkowych części, zatrzymuje się w swym obiegu a przez to mniej wyrabia ciepła w organizmie, skutkiem czego jest stygnienie ciała. T. L. Walicki.

II.

OLIWA, JAKO ŚRODEK OCHRANIAJĄCY OD CHOLERY.

(Z gazet Petersburgskich).

«Codzień zrana i na noc trzeba wycierać całe ciało ciepłą oliwą, potém zlekka obetrzeć grzanemi chustami, a w braku oliwy można używać oleju migdałowego, orzechowego, gorczycowego, makowego, słonecznikowego lub nawet konopnego.

Wszystkim lekarzom i każdemu ukształconemu człowiekowi wiadomo, że oliwa, (również wymienione oleje) łagodzi i niszczy siłę wszelkich ostrych substancyj i jadów zwierzęcych, roślinnych i kopalnych, rozkładając takowe, przez ich odkwaszanie (*), (desoxydando) lub obejmując dokoła (obvolvendo), albo łącząc się z niemi i tworząc nowe ciała. Lekarze oddawna już używają olejów roślinnych zewnątrz, od ukąszenia jadowitych płazów i owadów, jako wężów, pszczoł, os, i t. p. wcierając takowe przy ogniu. «Oleum olivarum pestilentiam et febrem americanam flavam praepedit» (oliwa pomaga lub ochrania od zarazy i żołtej gorączki amerykańskiej), przez wcieranie rano i wieczorem całej powierzchni ciała w ciągu kilku tygodni. «Oleum olivarum calidum toti corporis superficiei frictione adplicatum, donec sudor profluat, curare ac arcere pestem nuper didicimus.» (Niedawno dostrzegliśmy, że ciepła oliwa, wcierana na całej powierzchni ciała, aż do wzbudzenia obfitych potów, leczy i ochrania od morowego powietrza.) Nadto, ktokolwiek bywał w kwarantanach wie, że w czasie Czumy nie tylko nacierają całe ciało oliwą, lecz noszą koszule moczone w oliwie. Oliwa daje się też wewnątrz z wiszniowym klejem i cukrem w postaci emulsyi, przeciw otruciu ostremi jakiemikolwiek substancyami lub jadami.

«Opierając się na tych podaniach, w czasie grasowania cholery w Petersburgu w r. 1831 nacierałem sobie ciało wciąż przez dni kilka z rana i kazałem nacierać wszystkie moje dzieci i domowników oliwą, radząc toż samo wielu moim znajomym i niewiem o nikim, ktoby używając tego środka zapadł na cholerę. Wprawdzie liczba tych doświadczeń jest za szczupłą żeby dowieść niezaprzeczenie pożyteczności ochraniającego sposobu, wszakże dla każdego, kto się boi cholery, dobrze jest wycierać się oliwą, chociażby przez dni kilka wciąż, niezaniedbując obok tego innych ostrożności zalecanych od lekarzy. Nawet w samym przystępie cholery wycieranie całego ciała gorącą oliwą powinno być nader pomocne, biorąc przytém wewnątrz lekarstwa szlamowate (mucilaginosa) naprzykład dekokt salepu z klejem wiszniowym, z lauro-wiszniowemi i opijowemi kroplami, herbatę z mięty pieprzowej, słaby poncz, a kto go zwykł pijać, nieco mocniejszy, przykładając też gorące kataplazmata i synapizmata na całym żołądku i biorąc ciepłe kąpiele całego ciała od 30 do 35 stopni Réaumura, dopokąd obfite poty nie nastąpią. Pewny jestem że taki sposób postępowania ocali wielu od Cholery.

Doktor Eliasz Bujalski.

OD WYDAWCY.

Następny numer 2 połowy 1848 roku wyjdzie od dziś za tydzień 9 (21) Lipca. Prenumeratorowie tej połowy życzący odnowić prenumeratę, proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

(*) Ztąd wniosek, że zdaniem autora wszystkie jady są kwasami; musimy ostrzedz iż nietylko to mniemanie nie jest dowiedzione, ale niektóre jady są wyraźnie alkaliczne. Zresztą chodzi tu o sam fakt nie zaś o jego teoretyczne tłumaczenie. *(Wyd. Tyg.)*

KONIEC CZĘŚCI XXXVII.

Позволяется печатать. 1 Іюля 1848 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.